№. 102. w Piątek dnia 4. Maja 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin 1. Maja. — Telegraficzna depesza z Frankfurtu na dniu 30. Kwietnia wieczorem nadesłana, brzmi jak następuje:

a) Prezes jest upoważniony zwołać nadzwyczajne posiedzenie w każdym czasie i na każdém miejscu;
b) na żądanie 100 członków powinno być wyznaczone nadzwyczajne posiedzenie;
c) zgromadzenie stanowić może prawomocnie, skoro 150 członków się zbierze;
d) zgromadzenie oświadcza naganę z powodu rozwiązania izb w Berlinie i Hanowerze;
e) rządzy pruski i hanowerski mają być wezwane aby jak najspieszniéj rospisanemi zostały nowe wybory;
ſ) zgromadzenie ma zaufanie, że pozostałe organa uczuć ludu w Prussach i Hanowerze jawnie i natychmiast oświadczą wolę ludu co do kwestyi konstytucyi niemieckiéj.

W téj chwili dowiadujemy się z pewnego źródła, co następuje:

Wczora z rana otrzymała dyrekcya górnoszląskiéj kolei żelaznéj od ministra spraw wewnętrznych depeszę telegraficzną, że 30,000 wojska rossyjskiego z Krakowa na kolei górnoszląskiéj (z Krakowa przez Mysłowice, Koźle, Raciborz i Boguniew (Oderberg) ma być do Austryi przewiezionem. Dyrekcyi górnoszląskiéj kolei daje się do zrozumienia, że król. pruski rząd niema nic przeciw temu do nadmienienia i spodziewa się, że dyrekcya kolejowa temu przewiezieniu nie stawi przeszkody. Depesza ta była podpisana przez Manteufla.

Poznań 3. Maja. — Według nadeszłéj do nas wiadomości z Częstochowy, wojska rossyjskie częścią koleją żelazną warszawsko-krakowską, częścią pieszo ruszają do Krakowa. Mówią Rossyanie, że idą na pomoc cesarzowi austryackiemu, a gdyby byli przymuszeni cofać się, natenczas w odwrocie wszystko palić będą. Mnóstwo przytém w wojsku jest starców, którzy po wysłużeniu już dawno swych lat, puszczeni byli do domu i tam już 10 do 15 lat spokojnie żyli. Tych teraz ukazami pod broń powołano, równie jak wszystkich na urlopie będących. Mnóstwo przeto kobiet i dzieci towarzyszy temu wojsku i powiadają, że te rodziny porozłączają dopiero na granicy.

Frankfurt n. M., d. 26. Kwietnia. — Na 207 posiedzeniu zgromadzenia ustawodawczego, po odrzuceniu wszelkich przez mniejszość lub członków pojedyńczych przedstawianych wniosków o ogłoszenie zawakowania tronu cesarstwa niemieckiego w skutek oświadczenia się króla pruskiego itp. — przyjęto wniosek większości komissyi:

1) Zgromadzenie rzeszy oświadcza jednomyślnie z deputacyą swoją wysłaną do Berlina, że przyjęcie godności naczelnika rzeszy ofiarowanéj przez zgromadzenie rzeszy królowi pruskiemu wymaga uznania poprzedniego konstytucyi rzeszy.

2) Zgromadzenie rzeszy uchwala, aby rządy, które nie oświadczyły się jeszcze z przyjęciem swojém ogłoszonéj konstytucyi rzeszy,

a) wezwać, iżby teraz wyrzekły, iż uznają konstytucyą rzeszy, wybór naczelnika i prawo wyborów;
b) rządy te spowodować, iżby się powstrzymały od rozporządzeń wszelkich, któreby ludowi konstytucyje i prawne środki objawienia woli swojéj, w téj tak stanowczéj chwili, ścieśniały lub odejmowały; mianowicie, iżby praw swoich odraczania lub rozwięzywania zgromadzeń stanowych nieużywały, co objawieniu woli ludowéj przeszkadza — ale raczéj takowe tworzyły lub w czynności pozostawiały, dopóki konstytucya rzeszy uznaną nie zostanie.

3) Postanowiono, wezwać tymczasową władzę centralną w interessie bezpieczeństwa powszechnego i pomyślności Niemiec, iżby postanowienia powyższe w wykonani wprowadziła i oczekuje do 3. Maja sprawozdania o skutku tego ze strony ministerstwa rzeszy. (Według projektu większości komissyi)

4) Komissya wybrana pozostanie w czynności, aby stósownie do położenia rzeczy dalsze środki, jakichby się chwycić należało, roztrząsać i zgromadzeniu rzeszy przedstawiać.

Wydział 30. postanowił wczoraj wieczorem 16 głosami przeciw 13: 1) Odwołanie Austryaków przez rząd austryacki ogłosić za niemające żadnego znaczenia; 2) nakazać wypłacanie dyet deputowanym austryackim z kassy rzeszy, i 3) pozwolić tymczasowéj władzy centralnéj wykonanie tychże postanowień.

Gazeta frankfurtska powiada, iż ma wiadomość z źródła dobrego, że rząd pruski uczynił wniosek do wszystkich rządów niemieckich, aby niezwłocznie pełnomocników swoich na kongress do Gothy wysłały, dla rozwiązania ostatecznego kwestyi konstytucyjnéj.

Szlezwig i Holsztyn.

Szlezwig, dn. 25. Kwietnia. — Nasza pstra armia rzeszy z dniem każdym się powiększa. Spodziewają się tu nawet limburgsko holenderskiego wojska, ażeby i to także mimowiedzy dopomogło do odegrania téj haniebnéj komedyi, któréj głównym jednakże celem zawsze będzie ukaranie Szlezwiczanów za to, że się poważyli zrobić rewolucyą przeciw swemu prawowitemu królowi i panu. Bonin nawszelki przypadek odgrywa w tym dramacie rolę nieposlednią, ale po za sceną dopomagają mu czynnie owe junkry czarno białe, którzy tam są pomiędzy oficerami szlezwicko-holsztyńskimi. Gazeta noworeńska zamieszcza doniesienie rzucające dość światła na wypadki dotychczasowe Gabinet Manteuffla, Brandenburga zwrócił uwagę Bonina, że w młodéj armii szlezwicko-holsztyńskiéj pojawia się duch niebezpieczny dla podpór tronu i towarzystwa obywatelskiego, i dał mu polecenie sporządzenia spisów proskrypcyjnych we względzie tych osób niebezpiecznych i przesłania ich rozmaitym dowódzcom korpusów. Ci zaś wszelkiego dołożyć mieli starania, ażeby owi nacechowani albo dymissyą wzięli, albo też wtrąceni zostali do więzień. Polecenie takowe wykonano z wielką ścisłością. Według spisu sporządzonego wykazało się, że w armii znajdowało się przeszło 600 oficerów, podoficerów i żołnierzy, których jako niebezpiecznych naznaczono. Oficerowie czarnobiali rzetelnie zobowiązania swego dopełnili: znaczna liczba dostała się do więzień, a jeszcze większa do kazemat w twierdzy. Pomiędzy ostatnimi najznakomitsi są Rohwer i Luttermersk; tamtego narzucone dwugłowe namiestnictwo przy objęciu rządów nad rozumem poddanych szlezwicko-holsztyńskich ułaskawiło na karę w twierdzy, ten siedzi w lochach twierdzy Friedrichsort za to, iż dopuścił się téj niesłychanéj bezczelności, pouczania mieszkańców Szlezwigu i Holsztynu, że służy im prawo do wolności i życia ludzkiego. W Rendsburgu siedzi z samego korpusu drugiego strzelców, który niedawno tak podstępnie przeciw znacznie przeważającym siłom duńskim wysłano, przeszło 20 za tak nazwane wykroczenie dyscyplinarne; ze wszystkich oddziałów wojska około 100. O potyczce w Koldyngu i zajęciu miasta tego odebrał tenże dziennik list prywatny bardzo szczegółowy, w którym piszący nieufność wielką objawia przeciw całemu prowadzeniu téj wojny. Rozchodzi się pogłoska, że ku północy stoczono bitwę znaczniejszą, w któréj wojska niemieckie porażone zostały.

Dania.

Kopenhaga, 22. Kwietnia. — Najnowsze wieści pocztowe donoszą o opanowaniu Koldynga przez wojska szlezwickie, dodaje, że Duńczykowie ustąpili, ponieważ już poprzednio rozkaz taki otrzymali. Minister wojny wzywa wszystkich starych wysłużonych strzelców, którzy do służby polowéj i niewygód już nie mają sił potrzebnych, aby wstąpili do wojska, które będzie pełnić służbę w miejscach obronnych.

Austrya.

Wiedeń 29. Kwietnia. — Wczora »dobrze myślący« biegli z ciekawością do kolei żelaznéj, dla przekonania się, czyli zbawcy wolności Moskale nie przybyli im na ratunek, a przynajmniéj czyli w Gänserndorfie nie-

rozłożyli się obozem. Dziś weselszy jest widok, lud się wysypał na ulice, stoki, place. Tłumy stały po narożnikach ulic, na placu Stefana i przed kawiarniami. Z przedmieść oddawna z trwogą tylko przybywali mieszkańcy do miasta, robotnicy nieśmieli się pokazywać tam w bluzach. Dziś to wszystko bez obawy chodzi, a nawet akademicy w kapeluszach kalabryjskich z piórami dużemi. Przed kilku dniami odsiedziałby za tę radość każdy w więzieniu, dziś wszyscy dyskutują, machają rękoma, na znak wrażeń, jakie otrzymali z powodu zbliżania się Węgrów. Tu i owdzie przemknie się tylko figura dobrzemyśląca, tylko szpiegoska, lub zbiegi austryackie z Pesztu, Budzynia i Preszburga, bo ta gawiedź, to same urzędniczyska, z tobołkami na plecach wraca z kąd wyszła. Dreszcz szczególniéj szpiegów, tak zwanych szpitzlów przechodzi, na sam widok latarni. Nagle jak uderzenie elektryczne, przechodzi z ust do ust: strzelają z armat Węgrzy w kierunku Preszburga. I nietylko chłopcy, ale i starzy kładą się, przytykając ucho do ziemi, czy niedosłyszą huku i drżenia ziemi. Taka sympatya ich do Węgrów przejmuje, że wyraźnie liczą strzały armatnie, choć ich może nie słyszą. Kiedy z Prateru wracaliśmy, ujrzeliśmy przed wielu domami furmanów i fiakrów ładujących rzeczy dobrze myślących, postanowili zawczasu się wynosić ku Nusdorfowi, Linz i daléj. Przestrach ogarnął dobrze myślących i opuszczają Wiedeń, niedowierzając ani swoim ani moskiewskim wojskom. Nie obchodzą ich ani kwestia cesarza niemieckiego, ani berlinskie sztuczki, ani wojna włoska, ani szaleństwo Stadiona, ani zapowiedziane nawet powstanie republikanckie w południowych Niemczech, jedna tylko myśl kołuje około tego pytania: kto prędzéj przyjdzie, Węgrzy czy Moskale? — Ale co potém nastąpi, nikt nie wie. Tymczasem wołają: Elien Koszut, Elien Bem. Jednego z takich zapytałem: a gdzież się cesarz podzieje? Zagadniony odpowiedział: chłopcu pozwolą uciec, ale dom Habsburgów w dniach 28. i 29. Październiks (gdzie bombardował Wiedeń Windischgrätz i palił) całkiem zgorzał. Ale co potém? zapytałem. Potém o nas pomyśli Koszut, zrobimy go cesarzem rzeczypospolitéj europejskiéj. Niech żyje Koszut!

Dzis dochodzi nas wiadomość, że Görgej aż do Oedenburga dotarł, a jego północne czaty rościągają się aż do węgierskiego Hradisza nad granicą morawską. Bem nagle zjawił się z armią dobrze uorganizowaną w Koszycach. Madziarowie wszędzie wybierają rekrutów, a w Debreczynie kują broń. Niezmiernie krwawa przyszłość nas czeka.

List zamieszczony w Narodni Now. z Wiednia donosi, że Jelaczic otrzymał dowództwo nad szczątkami austryackiéj południowéj armii, ale bardzo szczuplemi. Główna jego kwatera w fortecy Esseg. Wojsko jego składa się z części pułków czeskich, to jest kirasierów Wallmoden i Hardeg, z oddziału ułanów i pułku huzarów banderialnych. Przeznaczenie otrzymał, do czynienia wycieczek na Serbią i Kroacyą jeżeli się da, ponieważ Serbowie i Kroaci zaczynanją się buntować przeciw Austryakom, którzy dotąd wciąż ich oszukiwali. Jelaczic stracił tam popularność podobnie jak reszta kreatur austryackich, do których liczą patryarchę Rajaczyca, jenerała Majerhofera, Teodorowicza. Do jen. Dawidowicza dało wojsko serbskie ognia i go zastrzeliło, a Bossic umknął. Taki los gotów spotkać teraz każdego oficera austryackiego, który się pokaże na ziemi serbskiéj. Zdaje się, że Jelaczic na południu Węgier niczego teraz niedokaże, a Perczel potęgę swoją, coraz bardziéj rozszerza. Głoszą nawet, że z Kniczaninem się znosi tajemnie.

Austryackie dzienniki utrzymują, że Węgrzy 80,000 karabinów otrzymali z Anglii przez Turcyą. Fabryka broni w Wielkim Waradynie dostarcza Węgrom dziennie 300 karabinów. — Szczególniéj wychwalają wszyscy piękne konie w węgierskiéj jeździe.

Z Warszawy przejeżdżali przez Kraków dnia 29. Kwietnia rossyjski jenerał Berg ze swym adiutantem i pułkownikiem do Wiednia. Jak głoszą, mają Rossyanie 1. i 2. Maja, przez Michałowice wkroczyć w 12 do 15,000 do Krakowa. Składać się będzie to wojsko z 2 batalionów strzelców, 2 szwadronów ułanów, 2 szwadronów kozaków, 2 bateryi artyleryi, reszta z piechoty.

Wiedeń, 30. Kwietnia. — O ruchu wojska rossyjskiego nic niemasz urzędowego, najbliższe wojsko rossyjskie stoi w Miechowie, o dwie mile od Krakowa pod jenerałem Buriatinem. — Na giełdzie panuje przestrach. Z przedmieść donoszą kupcy, że tam zanosi się na niespokojności. Obawę powiększają ranni, którzy przybywają do Wiednia na statkach parowych i kolejami żelaznemi. Po ulicach naszych uwijają się postacie, znane z czasów barykadowych.

— Z dolnego Dunaju nadeszłe wiadomości brzmią bardzo smutnie dla Austryaków. — Ban Jelaczic pobitym został całkiem pod Kis Ber i sam ucieka potajemnie do Wołoszczyzny za drugimi feldmarszałkami austryackimi. — Jenerałowie Vetter i Kazimierz Batiany dowodzili Węgrami przeciw Jelaczicowi. — Część wojska Jelaczica weszła w służbę madziarską.

Manifest Koszuta ogłasza niepodległość Węgier i przyległych krajów austryackich, i wręcz oświadcza, że nad niemi przestaje panować dynastya lotaryngsko-habsburgska, ponieważ rozkazała przelewać krew węgierską i polską.

Pod Acks stoczono bitwę, w któréj pułk Zanini, z wyjątkiem kilku oficerów, cały przeszedł do Węgrów. Bitwa ta była mordercza i w niéj jakoteż pod Raab i Neuhäusel ogromne straty poniosło austryackie wojsko. Przez całą noc odwożono rannych, przy rospalonych pochodniach, na wozach do Kaiser Ebersdorfu, gdzie nowy założono lazaret. Ciężko rannych wieziono statkami parowemi.

Cała stolica znajduje się w stanie gorączkowém z niespokojną ciekawością wyglądają wszyscy wiadomości z teatru wojny. Wiele rodzin opuszcza już Wiedeń w dalekich stronach szukając spokojności; nie ma w tém bowiem nic niepodobnego, aby się wkrótce jaki korpus Madziarów pod murami Wiednia nie pokazał. Stolica nie była nigdy i nie była wcale uspokojona, ale tylko terroryzmem przytłumiona; silne tu są żywioły demokratyczne, które przy wzrastającém powodzeniu węgierskiego oręża na nowo wybuchnąć mogą. Wzburzenie umysłów jest tak wielkie, że musiano wydać kilka proklamacyi dla chwilowego ich uspokojenia; sam Welden odzywa się z teatru wojny do »lojalnych Wiedeńczyków«. Wojskowi władcy zdają się teraz żałować tego czego się na Wiedniu dopuścili, że byli głuchymi na wszystkie prośby o łagodność i pobłażanie i że przeciwnie z największą surowością i arbitralnością sobie z nim postąpili. Mówią o planie uzbrojenia Wiednia; leczto zapewne nie przyjdzie do skutku, gdyż już ludowi wiedeńskiemu niedowierzają. Dwa statki parowe miały się dostać w ręce powstańców. Gaz. szl.

Najnowsze wiadomości nadchodzą teraz z Preszburga, ale i te niedługo zamilkną, ponieważ węgierska północna armia i na ten punkt strategiczny nieuderzy, ale go jak Peszt i Budzyń obejdzie, bo już Waag rzekę przeszła i Nowe Miasto i Trenczyn obsadziła. Zapewne prawe to skrzydło armii węgierskiéj na zachód od Bösing i Tyrnawy (a więc poza Preszburgiem) rzuci się przez małe Karpaty na Marchthal, aby i tu przeciąć kolej żelazną i przeszkodzić zebraniu się większego korpusu na Marchfelde. Lecz gdzie się obraca główny środek armii węgierskiéj? O tém nam daje objaśnienie, zamieszczone w gazecie pragskiéj z dnia 27. Kwietnia. Feldmarszałek Welden postanowił utrzymać się przy pozycyi Babolna, skoro tylko objął dowództwo, bo niepodobna było mu się utrzymać przy Peszcie i Budzyniu, gdyby mu nie przyszły w pomoc silne wzmocnienia. Dowiedział się nadto, że naczelny wódz Dembiński, czekał tylko na przybycie Bema z 30,000 armii, ażeby przełamać środek armii cesarskiéj, przejść Dunaj i w Peszcie i Budzyniu ją odciąć. Rozkazał przeto Wohlgemuthowi bronić się odpornie przy prawym brzegu Granu i czekać na przybycie jenerała Benedeka od Jabłonki. Sam zaś poprowadził środek armii do Raab, w zamiarze oczekiwania posiłków i postanowił dopóty utrzymać warownią Budzyń, dopókiby Węgrzy nie przeszli Dunaju. Jenerał Dembiński nieczekając przybycia Bema, oczekiwanego pomiędzy 23. i 25. Kwietnia, rozkazał Görgejowi uderzyć na feldmarszałka Wohlgemutha. Görgej wykonał ten rozkaz w 7000 honwedów, 36 szwadronów huzarów i 42 armat dobrze uprzężonych. Walka trwała przez 17 godzin w czasie deszczu, huzary z prawego i lewego skrzydła szarpały Wohlgemutha, a nareszcie działa pozycyjne węgierskie zmusiły go do cofnięcia się na drugi Brzeg Wagi. W Schwechat pod Wiedniem mają zamiar Austryacy założyć obóz i już stawiają piece, zwożą drzewo, kopią studnie i t. d.

Listy prywatne donoszą, że deputowani piemontscy zerwali układy z Austryakami i odjechali do Turynu. Wiadomość przeto o obsadzeniu Alessandryi byłaby nieprawdziwą.

Zagrzeb, 15. Kwietnia. — Rada bańska uchwaliła przedwczoraj, aby się znowu pospolite ruszenie organizowało, a ku temu aby 20 batalionów (20,000 ludzi) uformowano w Chorwackiem i Sławońsku. Stopnie wojskowe będą się rozdawać tylko wojskowym, czynnym lub na odstawce będącym. Wyznacza się pojedynczym batalionom osobne miejsca, dokąd się mają w czasie przeznaczonym zgromadzać. Po broń, któréj zupełny brak, udadzą się do jenerała Radetzkiego. Gorzéj jednak będzie z odzieniem i obuwiem.

Zemun, 18. Kwietnia. — W téj chwili przychodzą wiadomości z województwa, które w treści podajemy: Stratymirowicz poraził Madziarów w Czajkaszow okręgu. Serbskie wojska koncentrowały się około Vilova, Moszoryna i Tytla. Percel podstąpił z wojskiem pod Vilovo. Dn. 14. m. b. około 1½ godz. w nocy natarł Stratymirowicz na niego z strony Moszoryna. Walka trwała 8 godzin i skończyła się porażką Madziarów. Tyle kłamstw na urzędowéj drodze 14. b. m. do Zemuna przybyło.

Karłowice. — Po tylu klęskach, jakie w najnowszych czasach Serbowie ponieśli, postanowili ile to się teraz uskutecznić da, kierunek operacyj wojskowych w ręce narodowców oddać. W skutek tego udał się podpułkownik Puffer (z Włoch przybyły) z majorem Radosawlewiczem do tureck. Kaniży (nad Cisą), aby tam przejąć dowództwo nad częścią wojsk jenerała Todorowicza i z nim przeciw Madziarom w backiéj żupie operować. Stratymirowicz w okręgu batalionu Czajkaszów szczęśliwie sobie poczyna. Jenerał Kniczanin oczekuje tu na serbskich swoich ochotników, którzy się tłumnie do województwa udają. Szremskie pospolite ruszenie będzie dunajskich strzegło brzegów. Między serbskimi ochotnikami panuje wielka niekarność, oficerów swoich wcale nie słuchają, a nawet śmiercią im grożą. Dnia 13. b. m. przeniesiono ztąd drukarnię do Zemuna, tak że tu żadne nie wychodzą teraz gazety.

Belgrad, 13. Kwietnia. — Stary wódz Dawidowicz co podczas szturmu Madziarów na Jarak pierwszy pierzchnął, zabity został od rozgniewanego ludu serbskiego, któren chciał stanowiska swego do ostatniéj kropli krwi bronić. Smutny ten wypadek każe się obawiać, by bezrząd nie zakradł się w lud, dotąd tak prawom posłuszny.

Galicya.

Lwów 16. Kwietnia. — Ministeryum spraw wewnętrznych chcąc przysporzyć potrzebnéj w ostatnim czasie dla c. k. wojska liczby lekarzy i skłonić ich do poświęcenia się służbie polowéj, postanowiło brać odtąd przy nadawaniu rządowych posad w zawodzie medycynalnym szczególniejszy wzgląd na tych lekarzy i chirurgów, którzy się w teraźniejszym wojennym czasie do polowéj służby przykładają, i że ubiegający się o taką za wywodem, że służył przy wojsku w polu lub w lazarecie, będzie miał pierwszeństwo nad tymi, którzy bez zmiany swéj siedziby tylko w garnizonowych szpitalach do lekarskiéj posługi użyci byli; a przy równéj zdolności także dłuższy czas służby do większego względu będzie mieć prawo. — Ministeryalne to postanowienie podaje się do wiadomości publicznéj.

Lwów, 23. Kwietnia. — Tylko na żałobne obrzędy zbieramy się jeszcze gromadnie. Dnia 16. b. m. odprawiono tu w kościele OO. Karmelitów nabożeństwo za duszę Juliusza Słowackiego zmarłego w tym roku w Paryżu dnia 3. Kwietnia. Przyjaciele i wielbiciele jego prosili o to nabożeństwo. Obrządek cały nabrał znaczenia i powagi obchodu publicznego, bo oddano nim cześć i ostatnią posługę publicznemu mężowi, który duchem i piórem swoim należy do wyobraziciel wielkiéj epoki narodowych poświęceń, który się do sławy narodu przyłożył i nieszczęścia jego jako wierny syn ojczyzny podzielał. Ksiądz Karol Antoniewicz miał w czasie nabożeństwa pogrzebową mowę, która wszystkich przytomnych do głębi serca i łez poruszyła. Smutne a zarazem piękne przeznaczenie padło temu kapłanowi: smutne — bo od czasu wypadków 1846 roku, od czasu jego missyi do tarnowskiego ludu przechodzą przez serce jego wszystkie boleści, które nas dotknęły, bo usta jego zanoszą je wymownie przed ołtarze Pańskie — piękne zaś jest przeznaczenie jego, bo stał się tłumaczem myśli i uczuć narodowych pod tak ciężkie czasy, i z każdego nowego nieszczęścia, z każdéj nowéj straty, umie on wynieść wielką naukę dla całego narodu i słowo boże pociechy dla dusz upadłych, dla serc złamanych boleścią. Ostatnia jego mowa należy do najszczytniejszych, jaką kiedykolwiek wygłosiły usta jego ...... — okoliczność wielka: wieszcz narodowy, — piękna dusza bolejąca na ziemi — serce oddane na cierpienia całego narodu — ztąd szamotanie się ze sobą i ze światem całą potęgą geniuszu, wytrwała walka wiernego syna ojczyzny, krzyżowe drogi po ziemi, nagroda odbytéj walki, pociecha jakiéj świat nie da, powrót do Boga zkąd źródło natchnień bożych dla geniuszu płynie, powrót na łono kościoła, zkąd pociecha wiary dla ziemi przyświeca. Cudownym był obraz bożego wieszcza i męża dobrego posiewu. »Wieszcz boży jest jak ów dzwon srebrny zawieszony między niebem a ziemią, przemawiający potężnym głosem słowa bożego do narodu swego.« — Mowa ta zostawiła na umysłach głębokie wrażenie. I stanie się ona pięknym pomnikiem kościelnéj wymowy w naszéj literaturze — jest bowiem zamiar wydania pamiętnika na cześć Juliusza Słowackiego, który podał jeden z naszych pisarzy; mamy nadzieję, iż w tym pamiętniku zajmie mowa księdza Karola należne sobie stanowisko. (Czas.)

Kraków, d. 30. Kwietnia. — Wiedeńskie dzienniki i korespondencye donoszą o nastąpić mającém przejściu wojsk ces. rossyjskich przez miasto Kraków i jego okręg. W braku urzędowych wiadomości podajemy to co nam w téj mierze na prywatnéj drodze wiadomo. Zdaje się iż wkroczenie korpusu ces. rossyjskiego w trzech oddziałach nastąpi: Pierwszy na Niesiołowice, Trzebinią, Chrzanów, drugi na Maczki, Szczakowę, Bobrek, trzeci podobno sama kawallerya i artyllerya na Kraków. Radzca gub. p. Sweceny wyjechał jako komissarz cywilny do Galicyi dla przygotowania etap. Inżynier pan Kutschera wysłany został do granicy pruskiéj dla pomocy w stawieniu mostu na pontonach przez Wisłę. Na Podgórzu obstalowano na jutro 120,000 racyi chleba a w Baranie 800 podwodów. Nic nam niewiadomo o sile i przeznaczeniu korpusu rossyjskiego. Gdy gazety wiedeńskie utrzymują, że korpus ten przez Morawę pójdzie do Węgier, oficerowie rossyjscy mówią, że korpus ten przeznaczony jest do Galicyi jako obserwacyjny.

Kraków 27. Kwietnia. — Rozporządzeniem naczelnika prowincyi z wyższych poleceń wypływającém, komissya przez byłego gubernatora Galicyi śp. Zalewskiego wyznaczona dla obwodu krakowskiego do obliczenia wynagrodzenia za zniesienie ciężarów z gruntów włościańskich rozwiązaną została i polecono aby wszelkie akta działań jéj dotyczące do komissyi gubernialnéj złożonemi były. Rozporządzenie to nie wstrzymało wszakże końcenia działań weryfikacyi złożonych przez właścicieli dóbr tabel, utraconych w skutków rzeczonego zniesienia czynszów, danin i robocizny; gdy albowiem okrąg krakowskich nie posiadał urbaryuszów, sprawdzenie to za nieodzowne przez radę administracyjną uznaném zostało i przyszłéj komissyi, jaka z nowéj ustawy dla Krakowa wydać się mającéj wypłynie, za podstawę służyć będzie. Po rozwiązaniu komissyi indemnizacyjnéj nie pozostało jak towarzystwo gospodarczo-rolnicze, które za organ ziemiaństwa uważać możemy. Jakoż towarzystwo to popierając interes ziemian po rozwiązaniu indemnizacyjnéj komissyi pospieszyło z uczynieniem kroków do ministeriów wewnętrznego, skarbu i rolniczego, celem wyjednania jak można najspieszniejszego wynagrodzenia dla obywateli ziemian dziś skutkiem zmienionych stosunków, gospodarskich w stanie niedostatku postawionych. Obok bowiem pozostawienia na dobrach obowiązków — jakie że dotąd ciążyły — odjętą im została znaczna część ich posiadłości, która się do ponoszenia ich przykłada. — Towarzystwo gospodarczo-rolnicze z uwagi, że przesłany poprzednio komissyi sejmowéj projekt do zasad indemnizacyi pozostał bez użycia skutkiem rozwiązania sejmu, pospieszyło przesłać takowy rzeczonym ministeryom, różność bowiem stosunków jakie w okręgu krakowskim istniały, wskazuje wyraźnie konieczność zakreślenia innych dla obwodu krakowskiego zasad. Słyszymy że powołanymi zostali niektórzy obywatele galicyjscy przez naczelnika prowincyi dla udania się do Wiednia, celem porozumiewania się z ministeryum nad zasadami indemnizacyi. Uważalibyśmy to za sprawiedliwe gdyby i okrąg krakowski w wyborze tym pominiętym nie był, i miał tam reprezentanta swych potrzeb.

Z Jasła, 26. Kwietnia. — Wieści różne krążą tutaj, jednak trudno odgadnąć prawdy od fałszu; dla tego też pierwszy raz maczam pióro, by przekonać, że nie zapomnienie ale brak wiadomości pewnych, jest przyczyną mego milczenia. Od kilku dni większy ruch panuje w Jaśle; dnia 18. Kwietnia zjawiły się wozy różne i trochę wojska, piechoty i kawaleryi, zbieranéj drużyny, jak mówią, z brygady Jabłonowskiego odciętéj od armii. Jenerał Vogel podobno dn. 20. wyruszył z wojskiem, które mu z różnych stron nadeszło ze Żmigroda do Węgier, i na nowo miał zająć Preszów, któren przez Węgrów w wielką sobotę szturmem miał być wzięty. Następująca jednak okoliczność jest faktem niezaprzeczonym: w nocy koło 1széj godziny na dniu 24. obudzonym został naczelnik cyrkułu wezwaniem, żeby pewną ilość pieniężną posłał do Węgier. Zwyczajna manipulacya nie pozwoliła tak nagle to uskutecznić i dopiero w parę godzin gotowizna z kassy obwodowéj ku Węgrom wieziona była — tymczasem wczoraj powróciła nazad dla tego, że komunikacya z armią (może tylko momentalnie) przerwaną została. Żołnierze znajdujący się tutaj, są z różnych pułków i do różnych prowincyj należą, najwięcéj Wiedeńczyków, Czechów i Polaków. — Zresztą u nas spokój jak największy; uwaga intelligencyi wytężona na wypadki węgierskie, a właścicieli gruntów większych na uprawę roli i ratowanie bytu materyalnego nadzwyczajnie zagrożonego. Właściciele gruntów mniejszych dość spokojnie i po przyjacielsku są usposobieni, i tylko sprzeczkami o grunta, wywodem ojczyzn i dziadowizn są zajęci i żaden arystokrata rodowéj swéj genealogii tak dobrze nie zna, jak pretendenty nowe do nadanéj własności gruntowéj.

Włochy.

Rzym, d. 18. Kwietnia. — Tryumwirat wydał proklamacyą, w któréj zaprasza wszystkich patryotów włoskich, którzy teraz domy swoje poopuszczali, ścigani przez reakcyą i wrogów, aby przybyli do Rzymu, gdzie ich powszechna rzeczpospolita z czułością macierzyńską w objęcia swoje przyjmie i sposobność do nowego męztwa patryotycznego nastręczy. Garibaldi z legią swoją wyszedł z Rzymu, a w miejsce jego przybyli Mazi i Galletti z swojemi legiami. — Jenerał Avezzana przybył tutaj i znalazł bardzo dobre przyjęcie. — Zewsząd wojska ściągają do Rzymu. Jednakże mówią, że rząd rzymski miał na posiedzeniu dnia 16. t. m. oświadczyć, iż ma zamiar siedlisko swoje przenieść do Ankony.

Rzym, dn. 19. Kwietnia. — Jenerał Awezana został zamianowany ministrem wojny i marynarki. Trapoli poseł toskańskiéj rzeczypospolitéj teraz odwołany z Paryża przez nowy rząd, został zawierzytelniony przez triumwirat jako poseł rzymskiéj rzeczypospolitéj w Paryżu.

Polacy i Lombardowie w służbie toskańskiéj, którzy stali w Pistoja, z bronią i obłogami przeszli do rzeczypospolitéj rzymskiéj i oddali się na jéj usługi.

Dzienniki florenckie donoszą, że nawet tamtejsze nędzne ministerstwo przybiera postawę wojenną, zmuszone bezczelnością żądań tygrysów austryackich, podobno warownię Aleksandryi spiesznie naprawiają, wojsko na nowo organizują, i robią wszelkie przygotowania do rozpoczęcia na nowo kroków wojennych. Zaczekamy cokolwiek, czy ten osobliwy punkt honoru tych podpalaczy królewskich i rzezimieszków obywatelskich nieskończy się znowu zdradą jaką, aby przez rozbrojenie armii dopomódz Austryakom do łatwiejszego szerzenia się w Wyższych Włoszech. — W Florencyi dostarczyła już reakcya kramarstwu owoców zasłużonych. Chłopi z całéj okolicy pod pozorem, że dla uczczenia przywrócenia na tron ograniczonego Leopolda chcąc na republikanów zrobić naganke, tłumnie przyszli do miasta, i domy obywatelskie złupili; dla tego rząd zmuszony był dnia 15. swym przyjaciołom chłopskim wcale wzbronić przystępu do miasta.

W Pizie starli się chłopi z ochotnikami, lecz w skutek rzęsistego ognia broni ręcznéj, pozostawiwszy kilkunastu zabitych na miejscu, umknęli. Rząd florencki rozporządził rozzbrojenie 4 korpusów ochotniczych. Gazeta Parmy ogłasza buletyn o działaniach wojsk austryackich i modeńskich w Lunigianie, podług którego te obie kolumny połączone, mimo interwencyi sekretarzów poselstwa francuskiego i angielskiego, posuwają się ku Massie.

Według dziennika ministeryalnego Patrie, Austryacy obsadzili za

pozwoleniem króla sardyńskiego fortecę Alessandryą na dniu 24. Kwietnia. Radetzki za to ustąpił znaczną część kontrybucyi.

Ferrara, dnia 14. Kwietnia. — Austryacy wykonywają nabór wojskowy w okolicy Rovigo z niesłychaną surowością. Familie same bywają zmuszane do denuncyowania chroniących się, w przeciwnym razie inny członek familii, nawet ojciec za syna ma być pod broń zaciągniętym. Matki doniewierają i do więzienia wtrącają za to, że tym niemieckim zwierzom poraźnym donieść niechcą o miejscu schronienia swych dzieci.

Szwajcarya.

Bazylea, d. 25. Kwietnia. — W téj chwili nadeszło z Lugano doniesienie urzędowe, które dowodzi, jak daleko bezwstydna zarozumiałość ludzi niektórych, kiedy im się cokolwiek powiedzie, sięgać może i że służalec podły zawsze do zemsty pochopny. Brzmi on jak następuje: »Landammann wybierał się już z wyjazdem do domu, kiedy otrzymał notę od Radetzkiego, w któréj tenże, pod zagrożeniem zupełnego zamknięcia granicy i interwencyi, żąda wydalenia Lombardów wszystkich z kantonu tutajszego w przeciądu 8 dni.

Francya.

Paryż, d. 28. Kwietnia. — Tłumy niespokojnych były wczora wieczorem liczniejsze, niż dni poprzednich na środkowych bulewarach, przy bramach St. Denis i St. Martin. Wszystkie kramy w tych okolicach pozamykano, a długie szeregi sławnych paryzkich gamenów, jak ptaki przed każdą burzą polityczną pojawiające się, przeciągały po ulicach, śpiewając marsz marsylijski, kamaniole i lampions. O 9 godzinie wstrzymała się cyrkulacya, a pojazdy tylko z wolna się toczyły. Silne oddziały sierzantów miejskich stały około bramy St. Denis i od czasu do czasu czyniły wycieczki ku obu stronom bulewarów, celem przywrócenia łączności. Napróżne były atoli ich usiłowania, bo zaledwie przeszli, już się za nimi zamykały szeregi. Wielu sierzantów ciężko raniono, ale i oni dobywali pałaszów i rzucali kamieniami za niespokojnymi. O wpół do dziesiątéj pokazało się, że policya nie wystarcza, przeto pułk dragonów od nadbrzeża d'Orsay ku bulewarom ruszył, przed którym tłumy ustąpiły. O wpół do dwunastéj przywrócono łączność po ulicach. Na dziś rozporządził rząd liczniejsze środki ostrożności. O wpół do piątéj popołudniu poprzylepiano po narożnikach ulic prawo przeciw zbiegowiskom. Siecle podaje za powód tych niespokojności w Paryżu, przypisywanie prawu z r. 1790. przez ministerstwo mocy obowięzującéj. Z tego powodu wysyła policyjnych urzędników na posiedzenia klubów i na zgromadzenia ludu. Daléj niewpuszczają dzienników demokratycznych do koszar, a wszystkie reakcyjne licznie rozsiewają; policya poniewiera lud, a sąd zawiesił popularne imiona republikanów zaocznie osądzonych na pręgierzach. Rzeczone pismo powiada, że niektórzy członkowie ze stonnictwa góry i deputownni kół wyborczych odbyli posiedzenie i uradzili, że nieuznają prawa z roku 1790. i że nieprzypuszczą policyi na zgromadzenia wyborcze. Mają zamiar przeto wezwać gwardyą narodową, ażeby wystąpiła na place i broniła prawa konstytucyjnego. Siecle uważa teraźniejsze poruszenia za bardzo groźne i przypomina Odilon Barrotowi, że rewolucya lutowa i rzeczpospolita były skutkiem podobnéj jego odezwy do ludu paryzkiego, do bronienia tegóż prawa. Monitor donosi, że i po departamentach podobne niespokojności się szerzą. W Esbarres tańcował lud około drzew wolności, wołając: niech żyje giłotyna. Śmierć niepoprawionym bankierom, rentierom i bogatym oszustom! Wszystkim tym rabusiom potrzeba łby jak psom poucinać! Przysięgnijmy, pomścić się za krzywdy nasze i za pohańbienie obecne rzeczypospolitéj. W Milas ścigano komissarzy policyi, którzy do koszar wojskowych się schronili. W Lionie trwały wciąż zamieszania.

Faucher okólnikiem nakazał wszystkim prefektom ażeby w dniu 4. Maja obchodzono uroczyście ogłoszenie rzeczypospolitéj po wszystkich wsiach przez odśpiewanie Te Deum. W Paryżu odbędzie się podobna uroczystość na placu zgody.

Monitor donosi dziś o ujęciu Cabrery, jak następuje: jenerała Cabrerę ujęto w d. 23. Kwietnia we wsi Err przy granicy francuzkiéj wraz z trzema oficerami. Przywieziono go do Pepignan. Po otrzymaniu instrukcyi kazał go prefekt Pirenejów wschodnich odprowadzić do warowni Lamalgue.

Monitor z dnia 26. t. zamieszcza: »Ponieważ depesza telegraficzna doniosła o przejeździe Napoleona Bonapartego, posła w Madrycie przez Bajonnę w podróży do Paryża, dokąd tenże bez urlopu powrócił, przeto uważano Napoleona Bonapartegoo tak, jakoby się był podał do dymissyi, i uchwałą prezesa rzeczypospolitéj przyjętą na dzisiajszem posiedzeniu rady ministeryalnéj zsadzono go dzisiaj z urzędowania jego.« — Napoleon Bonaparte przesłał list następujący do prezesa bonapartystowskiego centralnego komitetu wyborczego. — »Madryt, 13. Kwietnia. Panie prezesie! Dziękuję ci za ofiarowanie, uczynione mi przez ciebie, kandydatury departamentu Sekwany. Niemogłoby być nic pochlebniejszem dla mnie, jak wybór reprezentanta ludu w Paryżu. Moje dążności polityczne nie są ci obce. Zwolennik porządku i przyjaciel prezesa, którego z ludem przed napaścią reakcyonaryuszów zasłaniałem, sądzę, iż ani do osób ani do form przeszłości niekoniecznie wracać potrzeba, chcąc rany ojczyzny naszéj uleczyć. Zdaje mi się, iż jedyną drogą do szczęścia prowadzącą, jest poważanie otwarcie do życia przywołanych urządzeń republikańskich. Miłość ludów i pojednanie demokratyczne na wewnątrz, wielka, roztropna i energiczna polityka, jedyna która jest godna Francyi i Bonapartego na zewnątrz; otóż to jest, czego chciałem, czego jeszcze chcę, i w czem leży cel, do któregobym dążył, gdyby mnie współobywatele Paryża na zastępcę ludu powołali.

Twój współobywatel Napoleon Bonaparte.

Portugalia.

Lisbona, d. 19. Kwietnia. — Zbieranie składek pieniężnych dla papieża wcale się nieudało. Prawie nikt o datku nie myśli, gdyż pieniądze się pochowały, handel zupełnie ustał. W środkowéj Portugalii gallon dobrego wina (tyle co garniec) ofiarują za 10 fenygów, ale i za tę cenę kupca niema. — Karol Albert przybył do Oporto, gdzie podobno osieść zamyśla.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Posiadłość młynarska w Nadrożnym pod miastem Powiedziska położona, do Fryderyka Bergemann należąca, z młyna wodnego o dwóch gankach i jednym ganku jaglanym, niemniéj 290 mórg 144 □prętów roli i 5 mórg wód, z których ostatnie ryczałtowo na 5435 Tal. 17 sgr. 6 fen., i podług dochodu na 9512 Tal 5 fen., młyn wodny zaś podług wartości materyalnéj na 5381 Tal. 7 sgr. 6 fen., i podług dochodu na 4781 Tal. 7 sgr. 6 fen. oszacowane, się składająca, ma być dnia 5. Czerwca 1849. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedana.

Wykaz hypoteczny, warunki i taxa, mogą w biórze naszém wydziału III. każdego czasu być przejrzane.

Sąd Ziemsko miejski w Środzie.

Sędzia *Roeder*.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi Generalnéj są w biegu:

a. urządzenie stosunków dominialnych a włościańskich, wynagrodzenie za prawo pastwiska leśnego, i podział wspólności w Łochowie, Karolewie i Lisimogonie, powiatu Bydgoskiego,

b. rozseparowanie pastwiska, respect. podział wspólności w mieście Rydzynie, powiatu Wschowskiego, i

c. regulacya, zniesienie wspólności i abluicya w Maryanowic (Fitzerie) pow. Czarnkowskiego.

Kommissya Generalna wzywa więc wszystkich niewiadomych uczestników rzeczonych czynności, ażeby się w terminie na

dzień 8. Czerwca r. b.

przed południem o godzinie 11. wyznaczonym, w lokalu jéj posiedzeń, u Assessora Regencyjnego Rau, dla dopilnowania praw swoich zgłosili; gdyż w razie niezgłoszenia się, na tychże czynnościach, nawet chociażby pokrzywdzonemi byli, zaprzestać będą powinni i z żadnemi już naprzeciw nim excepcyami słuchani niebędą.

Poznań, dnia 27. Marca 1849

Król. Pruska Kommissya Generalna w W. Xięstwie Poznańskiém.

Trawa około fortyfikacyi jakoteż kawałek roli u stoku cytadeli ś. Rocha z prawéj strony téjże położony, mają być najwięcéj dającym publicznie wydzierzawione. W tym celu wyznaczonym został termin w miejscu na d. 7. Maja.

Mający chęć dzierzawienia wzywają się niniejszém na termin wspomniony z nadmienieniem, że termin ten odbędzie się o 8méj godzinie zrana w tak nazwanéj bramie cmentarzowéj i na nim ogłoszone zostaną warunki dzierzawy.

Poznań, dnia 1. Maja 1849 r.

Król. Dyrekcja budowy twierdzy.

Dobrych kartofli szefel po 2 Złt. dostać jeszcze można u H. Barthold a,
pod Nr. 6. i 7. Królewskiéj ulicy.

Mocne, wedle najnowszéj konstrukcji robione

Galwaniczne łańcuszki rumatyzmowe,

w puzderkach, wraz z instrukcją po $1\frac{1}{3}$ Tal.

Te według nowéj ulepszonéj konstrukcji robione łańcuszki, z których każdy starannie jest wypróbowany, tak silny wywołują strumień galwaniczny, iż wszystkim osobom, chorującym na podagrę, rumatyzm, rwanie w członkach, cierpienia nerwowe i kongestye wszelkiego rodzaju, jako niezawodny, dziwnie szybko działający środek lekarski polecone być mogą.

Za prawdą tego polecenia przemawia następujące świadectwo.

Jedyny skład znajduje się na Poznań u

J. J. Heine, w rynku Nr. 85.

ŚWIADECTWO.

Rozebrawszy i zbadawszy starannie rozmaite gatunki wszystkich dotychczas przedawanych łańcuszków galwanicznych, mogę sumiennie poświadczyć, iż rzeczone powyżéj łańcuszki dla stósownéj ich konstrukcji okazały się w méj praktyce najsilniejszemi i najskuteczniejszemi.

Dr. Edward Hedenus w Freybergu.

Powróciwszy z targu Lipskiego, mam sobie za obowiązek zawiadomić Szanowną Publiczność, że nietylko skład mój znacznie powiększyłam, ale nadto starałam się, aby powszechnemu życzeniu co do cen zadość uczynić. — Oprócz wyboru towarów łokciowych i drobnych, sprowadziłam także z pierwszéj fabryki gorsetów, »sznurówki i gorsety dla dam, — i sznuróweczki w miejsce powojników, dla dzieci« itp., i proszę o łaskawe względy.

M. Lekszycka w Bazarze.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 2. Maja 1849. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen
Pszenicy szefel . . .	1	27	9	2	6	8
Zyta . dt.	—	26	8	1	1	1
Jęczmienia dt.	—	20	—	—	26	8
Owsa . dt.	—	14	5	—	16	8
Tatarki dt	—	22	3	—	24	5
Grochu . dt.	—	26	8	1	1	1
Ziemniaków dt.	—	8	11	—	10	8
Siana cetnar	—	17	6	—	22	—
Słomy kopa	4	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—